

SIEDEM OBOZOWYCH DNI PEŁNYCH WRAŻEŃ I ATRAKCJI

W tym roku obóz drużyn 1. Szczepu Ziemi Mikstackiej im. Powstańców Wielkopolskich odbył się w Kobylej Górze na stacji „Watra” hufca Kępno, do którego obecnie należy 1. Szczep. Kadra obozu w tym roku postawiła na szeroki rozwój harcerzy i zuchów oraz sprawowanie, czego się nauczyli przez cały rok. Obóz był też oficjalnym zakończeniem roku harcerskiego 2020/21.

Zgodnie z obrzędowością Szczepu, każdy obóz lub ważne wydarzenie harcerskie zaczynamy od mszy świętej, którą odprawia nasz kapelan - ks. kan. Krzysztof Ordziniak, w mikstackim kościele pod wezwaniem Świętej Trójcy.

Dzień pierwszy - zakwaterowanie i ćwiczenia ewakuacji

W poniedziałek, o godzinie 8.00, harcerze stawili się na apel rozpoczynający obóz, sprawdzono listę obecności, podzielono zastępy i zaczęliśmy obóz.

Od piątku grupa kwatermistrzowska pod dowództwem kwatermistrza pvd. Artura Ciechanowskiego stawiała namioty oraz rozpoczęła budowę bramy obozowej, która zawsze robi wrażenie rozmiarami i jakością wykonania.

Pierwszy dzień to i do czasu ćwiczenia ewakuacji obozu, gdyż pogoda była niepewna, po okolicy przetaczały się wichury i ulewy, dzięki Bogu nas to wszystko zawsze omijało i czujemy, że to nasz kapelan załatwił nam to u swojego „przełożonego” na samej górze. Harcerze doszli do mikowej wprawy, że opuszczenie obozowiska i schowanie się w murowanym budynku stacji 50 ludziom zajmowało 40 sekund - strażak z PSP w Ostrzeszowie, wizytujący obóz, był pod wrażeniem naszej ewakuacji.

Dzień zakończyło uroczyste świcowisko, gdyż niepewna pogoda nie pozwoliła na ognisko.

Dzień drugi - żeglowanie i astronomia

Drugi dzień obozu to zajęcia z żeglarstwa, które przeprowadził dla nas wodniacy ze stacji wodnej Orion w Kobylej Górze. Mielśmy do dyspozycji 5 żaglówek klasy Omega i na nich nasi harcerze i zuchy, pod czujnym okiem sterników z Oriona, zdobywali pierwsze żeglarskie szlify. A w nocy udaliśmy się do parzynowskiego obserwatorium astronomicznego „CWINT” gdzie zapoznaliśmy się z bardzo ciekawym i praktycznie nieskończonym kosmosem. Harcerze mogli podziwiać Saturna wraz z jego pierścieniami. Dzięki specjalnym lunetom wydawał się być na wyciągnięcie ręki, niesamowite wrażenie. Obserwowaliśmy gwiazdozbiory, Drogę Mleczną, widzieliśmy też międzynarodową stację kosmiczną, która krąży wokół orbity Ziemi. Wróciliśmy bardzo późno, ale mimo to w namiotach jeszcze długo słychać było szepty i ciche rozmowy o wrażeniach z całego dnia.

Dzień trzeci - rekonstrukcje historyczne

W środę od samego rana trwały działania związane z rekonstrukcją, którą mieliśmy do zaprezentowania w Ostrzeszowie. Druh Bartosz Lisiak z Ostrowskiej Grupy Rekonstrukcyjnej przygotował naszych harcerzy do tych działań, a inicjatywa prezesa stowarzyszenia „Paryżanie”, pana Łukasza Małeckiego, w ramach projektu „Równaj szanse”, w której brała udział szczepowa brać, miała swój finał, zakończony potyczką wojsk wielkopolskich z bolszewikami - odtworzono okres Bitwy Warszawskiej, w której brała udział wojska wielkopolskie.

Wielkie ukłony dla komendanta Szczepu, dh. phm. Mariusza Ciechanowskiego, który „wychodził” i załatwił środki z Gminy Ostrzeszów oraz Starostwa na uszycie mundurów wojsk wielkopolskich. Pomogło też Nadleśnictwo w Przedborowie i ksiądz kapelan, dh Mariusz też zainwestował w mundur. Po

rekonstrukcji przez Małecki zabrał wszystkich do restauracji Zameczek na tort i kawę, rozdał dyplomy i nagrody.

Projekt nauczył harcerzy wielu ciekawych rzeczy, zdobyli cenne doświadczenia z dziedziny marketingu oraz rekonstrukcji.

Dzień czwarty - Mini ZOO i nurkowanie

Czwartek to wyjazd do Mini ZOO w Niedźwiedziu, gdzie zuchy i harcerze poznawali zwyczaje ptaków i zwierząt. Większość podopiecznych Mini ZOO jest oswojona i uwielbia głaskanie, takie są na przykład wielbłądy. Mini ZOO prowadzi państwo Cichoszowie, ludzie oddani swojej pasji. Państwo Cichoszowie prowadzą też schronisko dla psów, zapraszamy do adopcji czworonogów.



Po przyjeździe z mini ZOO już czekała kolejna atrakcja, a mianowicie nauka podstaw nurkowania, które prowadził nasz serdeczny przyjaciel - dh Marek Majas z Opolskiej Szkoły Nurkowania (już kilku naszych harcerzy i ich rodziców zdobyło patenty nurkowe właśnie w jego szkole). Zajęcia odbyły się na zalewie w Kobylej Górze.

Dzień zakończył ogniskiem obrzędowym oraz odśpiewaniem kanonu „Idzie noc”.

Oczywiście codziennie trwała służba obozowa, warty i apele.

Dzień piąty - topografia

Obóz trwa, harcerze czują się jak ryby w wodzie. Oprócz wyjazdów jest też cały czas nauka, między innymi prace na mapach, które prowadził żołnierz wojsk specjalnych - sierżant „Rudy” - serdeczny kolega naszego komendanta jeszcze z czasów misji w Iraku i Afganistanie. Harcerze pracowali na mapach wojskowych terenu Kobylej Góry, uczyli się wyznaczać swoją pozycję na mapie, szczytywać i wyznaczać współrzędne, wyznaczać azymuty oraz trasy marszu, a zaczęliśmy od orientowania mapy z terenem. Już jesteśmy umówieni na kolejne poszerzone zajęcia, bo terenoznawstwo dla harcerza powinno być tak naturalne jak oddychanie.

Dzień szósty - podniebne atrakcje szybowcowe

Przedostatni dzień obozu to ranny wyjazd autokarem pana Zbigniewa Tarchalskiego na lotnisko w Świebodzicach, gdzie już czekały na nas podniebne atrakcje, czyli loty szybowcami „Bocian”.

Można powiedzieć, że 1. Szczep to szczep specjalnościowy, bo nurkujemy, pływamy na żaglówkach, skaczemy na spadochronach i latamy szybowcami, więc naprawdę dużo się u nas dzieje i każdy znajdzie coś dla siebie.



Wieczorem odbył się apel, a potem uroczysta msza święta odprawiona w scenerii obozu przez naszego kapelana. Takie msze zapadają w pamięć do końca życia.

Potem ostatnie ognisko i podsumowanie obozu.



Dzień siódmy - olimpiada strzelecka

Ostatni dzień upłynął pod znakiem sportu - odbyła się bowiem olimpiada strzelecka z broni krótkiej i długiej o kryształową kulę komendanta. Wygrali harcerze z 6. WDH im. Powstańców Wlkp. Sokołów Bukownickich z Bukownicy i to im komendant wręczył największą kryształową kulę. Drugie miejsce zajęli harcerze z 3. WDH im. Powstańców Wlkp. z Mikstatu i oni otrzymali średnią kryształową kulę, a trzecie miejsce i małą kryształową kulę wystrzelali harcerze z 4. WDH im. Powstańców Wlkp. w Ostrzeszowie. Wszyscy uczestnicy dostali pamiątkowe medale oraz komiks historyczny, które przekazał nam IPN dzięki dh. pvd. Marysi Kulczyckiej.

Ale to jeszcze nie koniec atrakcji. Na apelu kończącym obóz komendant odczytał rozkaz, nadający harcerzom kolejne stopnie. Odbył się też obrzęd nadania finiek. Szczepowa obrzędowość pozwala nosić finki tylko harcerzom i harcerkom, którzy są w drużynach szczepu minimum 3 lata. Komendant kadry obozu wręczył pamiątkowe książki.

Po apelu rodzice odebrali swoich dzielnych zuchów, harcerzy i harcerki i udali się do swoich domów.

Zespół Promocji 1. Szczepu Ziemi Mikstackiej im. Powstańców Wlkp.
 fot. dh Miroslaw Narloch, dh Szymon Bigdowski,
 dh Karolina Kaźmierczak

